

# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

№ 82.

Dnia 15 (27) Marca 1855 roku.

Dziś Śgo Ruperta B.  
Jutro, ŚŚ. Syxta i Doroteusza.

W Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, i w Kościele XX. Augustjanów, w następujący Piątek (30 Marca), przypada doroczna Uroczystość MATKI BOŻKIEJ BOLESNEJ, z Odpustem zupełnym, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processją, tak z rana jak i po południu.

Uroczystość wczorajsza ZWIASTOWANIA N. MARJI PANNY i Wcielenia SŁOWA PRZEDWIECZNEGO, obchodzona była soleennie, po tutejszych Świątyniach PAŃSKICH, a po niektórych Parafjach, odpustem. Bo też ZWIASTOWANIE, jest niejako początkiem ogniwem tego pasma długiego cudów, z których składa się dzieło wielkie Odkupienia rodzaju ludzkiego. Na cześć tej uroczystości, to jest ZWIASTOWANIA, ustanowione także zostało Nabożeństwo Pozdrowienia Anielskiego, odprowadzane codziennie, w godzinie rannej, południowej, i wieczornej. Papież URBAN II na Soborze Klermontkim (w Clermont) w r. 1095 odbyłym, postanowił ogłaszać to Nabożeństwo trzykrotnem dziennem dzwonieniem. Korzystając z wczorajszej uroczystości, pobożni od rana wypełniali Przybytki PAŃSKIE, a z powodu rozpoczęcia w dniu onegdajszym czterotygodniowej Wielkanocnej Spowiedzi, wielu z nich otaczało konfessjonaly, oczyszczając się z grzechów.

Onegdaj w Kościele XX. Bernardynów, Amatorów muzyki licznie zebrani, wykonali w czasie Summy Mszę Nr 8my Krogulskiego; na Offertorium: duet na sopran i tenor, kompozycji J. Rubinięgo. Wczoraj zaś, Mszę kompozycji J. K. Chwaliboga; na Offertorium: Zdrowaś MARJA (sopran solo i chór), układową Panny Ludwiki Puget; na BENEDICTUS: duet (na tenor i baryton) Berliozę; zakończył zaś na same głosy Hymn do N. MARJI P. ze Mszy żałobnej, kompozycji J. Krogulskiego. Z dniem wczorajszym, śpiewy Amatorów przerywane zostały, z powodu zbliżającej się żałoby Wielkiego Tygodnia.— Wczoraj także w Kościele Archikatedralnym i Metropol: Ś. JANA, Artysty wykonali w czasie Summy dzieła Religijne: J. Haydena i Józ. Elsnera.

Z Petersburga, 5 (17) Marca.

1) JO. Xiążę Bernard Solms-Braunfels, Jenerał-Lejtnant wojsk N. Króla Hanowerskiego przybył do St. Petersburga z pismami od swego Najjaśniejszego Monarchy, zawierającemi w sobie spółbolewanie z powodu skonu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI w Bogu spoczywającego MONARCHY CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA, oraz powinszowanie z powodu wstąpienia na Tron NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA. JO. Xiążę Solms-Braunfels miał zaszczyt przedstawiać się JEGO CESARSKIEJ MOŚCI w dniu 3 Marca.

2) Pierwszy Kamerjunker Dworu N. Króla Szwedzkiego i Norweskigo, Jenerał Hrabia Stedingk, przybył do St. Petersburga z pismem spółbolewającym swego Monarchy, z powodu skonu Błogosławionej pamięci CESARZA MIKOŁAJA IGO, oraz z pismem winszującym z okoliczności wstąpienia NAJJAŚNIEJSZEGO CE-

SARZA ALEXANDRA MIKOŁAJEWICZA na tron Wszech Rosji.— Jenerał-Adjutant, Jenerał-Major Baron von Trotha, mający także zlecenia od J. K. W. Wielkiego Xięcia Heskigo, i Wielki Mistrz Dworu Baron Vitzthum Egersberg, przysłany przez J. K. W. Wielkiego Xięcia Sasko-Wejmarskiego, również przybyli do tutejszej stolicy.

Hrabia Stedingk miał zaszczyt przedstawiać się JEGO CESARSKIEJ MOŚCI dnia 28go Lutego, a Jenerał Baron von Trotha i Baron Vitzthum-Egersberg dnia 1go Marca.

Z Petersburga.

Rozkaz Głównodowodzącego Siłami Wojskowymi Lądowymi i Morskimi w Krymie, Koło Fortyfikacji Północnej Sewastopola 2go Lutego 1855 roku, Nro 32gi.

Towarzysze! postępujcie codziennie jak prawdziwie waleczni i wytrwali wojownicy Rosyjsy; czyny wasze zasługują codziennie na zupełne poszanowanie i podziw; niepodobna było wspomnieć o każdym z osobna, lecz są czyny waleczności, które powinny pozostać na zawsze w naszej pamięci, i w tym właśnie celu podaję do wiadomości waszej:

Majtek z 30go Ekwipażu Floty, Iguacy Szewczenko, który znajdował się we wszystkich wycieczkach koło Lejtnanta Biriulewa, dał przykład szczególnego mężstwa w wycieczce, jaka miała miejsce 20 Stycznia (1go Lutego).—Podczas gdy zuchy nasze odparli już byli nieprzyjaciela bagnietem z przykopów, 15tu cofających się Francuzów wzięło na cel Lejtnanta Biriulewa i jego towarzyszy; Szewczenko spostrzegł pierwszy jakimś niebezpieczeństwem ulega jego zwierchnik, i przeżegnawszy się, zasłonił go sobą, i przyjął w rycerską swą pierś kulę, która miała trafić niechybnie w Lejtnanta Biriulewa. Szewczenko padł na miejscu, jak prawdziwie waleczny wojownik.

Wydawszy rozporządzenie względem wyszukania jego rodziny, która ma zupełne prawo do korzystania z szcudroblowości NAJMIŁOŚCIWSZEGO MONARCHY naszego, spieszę moi kochani towarzysze zawiadomić was o tem, powinniście wam, że mieliście w swych szeregach towarzysza, z którego w zupełności powinniście być dumnymi.

Rozkaz ten odczytać we wszystkich ekwipażach, batalionach i szwadronach.

Podpisał: Jenerał-Adjutant  
Xiążę Menezykow.

Jej Królewska Wysokość Wielka Xiężna Meklenburg-Szweryńska, w dowód wysokiego zadowolenia z usługi, obdarować raczyła tabakierą złotą, Narcyza Karpińskiego, Sekretarza Urzędu Pocztowego Pogranicznego w Maryampolu, którego miał zaszczyt przeprowadzić Jej Królewską Wysokość z Maryampola do Petersburga.

### Wiadomości z Krymu.

Stan chorobliwy Jenerał-Adjutanta Xięcia Menszykowa w ostatnich czasach wzmógł się do tego stopnia, że dnia 18go zeszłego Lutego zmuszony był oddać dowództwo wojsk Jenerał-Adjutantowi Baronowi Osten-Saken. Według otrzymanego obecnie od Barona Osten-Saken doniesienia z dnia 24go Lutego (8 Marca) roboty oblężnicze nieprzyjaciela przeciw warowniom Sewastopolskim posuwają się nader powoli. Roboty minowe oblegających odpieramy z ciągłym powodzeniem, obracając takowe na szkodę samego nieprzyjaciela.

Dnia 22go Lutego (6 Marca) rzucono z baterji Francuzkich do miasta do 30 rac, ale takowe nie zrzuciły nam żadnej szkody.

Przeciwnie artylerja naszych baterji i parostatków działa nadzwyczaj pomysłnie.

Od Naczelnika Oddziału Eupatoryjskiego, Jenerał-Lejtnanta Barona Wrangel otrzymano następujące doniesienie z dnia 22go Lutego (6 Marca):

Naczelnik oddziału Eupatoryjskiego blokującego, Jenerał-Lejtnant Korf doniósł mi, że dnia 21go Lutego (5 Marca), nieprzyjaciel w liczbie sześciu szwadronów Ułanów Tureckich, i dwóch szwadronów Baszy-buzuków, wyszedłszy z Eupatorii, natarczywie atakował środek i lewe skrzydło naszych straży przednich. Kozacy zajmujący łańcuch przodowy, cofnęli się do głównego odwachu Nowomirgorodzkiego pułku Ułanów. Wtedy naczelnik straży przednich, Podpułkownik Nikorica, niezwłocznie rozsypał połowę znajdującego się w głównym odwachu, 7go szwadronu pomienionego pułku i wezwał 8y szwadron Nowoarchangelskiego pułku Ułanów. Turcy, podsiedłszy ku naszym ułanom zatrzymali się, i rozpoczęli strzelanie. W tym czasie dowodzący 6m szwadronem pułku Nowomirgorodzkiego, Porucznik Kozulkin, wracając po zmianie czat przodowych, na kwatery, usłyszał na linii wystrzały, zwrócił więc natychmiast swój szwadron, i przeszedłszy skrycie parowem, razem z Kozakami 1ej seciny Nr 61go pułku Dońskiego Żirowa, nagle zaatakował prawe skrzydło jazdy Tureckiej. Jednocześnie z tym atakiem, Podpułkownik Wining, spostrzegłszy zbliżenie się 8go szwadronu pułku Nowoarchangelskiego, uderzył z frontu na nieprzyjaciela z 7m szwadronem Nowomirgorodzkim, gdy tymczasem część Kozaków, 1, 3, i 6tej seciny pułku Żyrowa, pod wodzą starszyny Wojskowego Seliwanowa, zaatakowała jazdę nieprzyjacielską z lewego skrzydła. Nieprzyjaciel, odparty przez tak zgodny atak, rzucił się do ucieczki. Ułani i Kozacy natarczywie ścigali go na przestrzeni przeszło trzech wiorst. W mieście wszczął się powszechny alarm, piechota nieprzyjacielska, w wielkiej ilości, zaczęła wychodzić i sztykować się zewnątrz miasta.

Wtedy Podpułkownik Nikorica wstrzymał pogoń, rozkazawszy szwadronom wrócić się i zająć czaty przednie według dawniejszego porządku.

Nieprzyjaciel stracił przy pierwszym ataku przeszło 49 ludzi w poległych; oprócz tego, pozostawił wiele trupów po drodze, którą uciekał.

Do niewoli wzięliśmy 8 ludzi, z których większa część ciężko ranni.

Nasza strata składa się z jednego poległego Kozaka, i jednego ciężko ranionego szeregowca z pułku Nowo-

mirgorodzkiego; lekko ranieni: z tegoż pułku Porucznik Tairow i trzech Kozacy.

Przyczyna takiego świetnego powodzenia, obok nieznaczącej z naszej strony straty, leży w bystrości i jednocześnie zgodności ataku z trzech stron.

Podpułkownik Nikorica, oprócz nieustraszonosci i spokojności, okazał wiele roztropności i przemysłowości w rozporządzeniu. Do powodzenia bitwy przyczynił się także Porucznik Kozulkin, przybyły z swym szwadronem na miejsce boju bez rozkazu, kierując się wystrzałami. (Ruski Iawaliid).

**Dyrekcja Ubezpieczeń.**— Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zasadzie upoważnienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, przez Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej objawionego, przez *Wielki Tydzień*, Święta ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, poprzedzający, przyjmowanie składek od Ubezpieczonych, oraz wypłaty przysługujące poszkodowanym, w Kassie Głównej Ubezpieczeń, jak niemniej przyjmowanie wniosków, oraz wypłaty wypowiedzianych kwot, w Głównej Kassie Oszczędności, poczynawszy od włącznie 20 Marca (1 Kwie.), do d. 28 Marca (9 Kwie.) r. b. zawieszona będą. — Prezes, Radca Tajny, *Łaszczyński*. Naczelnik Kanc., *Miedzielski*.

**Dyrekcja Ubezpieczeń.**— Podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do Jej przedstawienia, Komisja Rządowa Spraw Wewn. i Ducho: Reskryptem z dnia  $\frac{1}{13}$  Marca 1855 r., zatwierdziła na r. b. tę samą taryffę opłat od ubezpieczeń transportów lądem i wodą prowadzonych, która w r. z. obowiązywała. Do przyjmowania tychże ubezpieczeń w r. b. upoważnieni są następujący Komissaoci: w *Warszawie*: Zarząd Żeglugi Parowej w osobie P. Antoniego *Barcińskiego*, Dyrektora tejsze Żeglugi; *Adolf Gradewitz*; *Józef Feldman*; *Maxymilian Rubinsztajn*, Agent Giełdy *Warszawskiej*; *Walenty Łaszczyński*, Agent Giełdy *Warszawskiej*; *Teofil Bojańczyk*; *Jakób Kutner*. W *Stopnicy*: *Roman Lipski*, Rach: Ubez: przy Naczelniku Ptu *Stopnickiego*. W *Sandomierzu*: *Józef Jordan*, Rachm: Ubezp: przy Naczelniku Ptu *Sandomierskiego*. W *Zawichostcie*: *Jan Steczewicz*, Dozorca Okr. XIII. K. W. i L., i *Michał Smoliński*. W *Nowej-Alexandrii*: *Piotr Sokolowicz*. W *Wyszogrodzie*: Grze: *Jewanow*. W *Plocku*: *Rafał Kempner*. W *Włocławku*: *Daniel H. Book*. W *Nieszawie*: *L. Cohn*. W *Dubienoe*: *Antoni Kowalski*. W *Hrubieszowie*: *Karol Kempfi*, Rachm: Ubezp: przy Naczelniku Ptu *Hrubieszowskiego*. W *Krzemieniu Grannem*: *Józef Markiewicz*. W *Osovcu*: *Leonard Truszkowski*. W *Kalwarji*: *Edward Bogusławski*, Rachm: Ubezp: przy Naczelniku Ptu *Kalwaryjskiego*. W *Nieszawie*: *Antoni Niedźwiecki*. W *Łomży*: *Nartowski*, Rachm: Ubezp: przy Naczelniku Ptu *Łomżyńskiego*. W *Nowym-Dworze*: *Rajtzig*. W *Krasnymstawie*: *Beck*, Rachm: Ubezp: przy Naczelniku Ptu *Krasnostawskiego*. W *Terespolu*: *Berek Warhaftig* i *Tanchel Appel*. W *Koninie*: *Mączewski*, Rachm: Ubezp: przy Naczelniku Ptu *Konińskiego*. W *Terkieliszkach*: *Gerlej*. — Radca Tajny, Prezes, *J. Łaszczyński*. Naczelnik Kancelarii, *Miedzielski*.

**Główna Kassa Oszczędności.**— W tygodniu upłynionym do dnia  $\frac{13}{25}$  Marca r. b. włącznie, wydano

xiążeczek nowych 9; na które, tudzież na dawniejsze, w 76 wnioskach, złożono rs. 1,092 k. 45. Na żądanie 117 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 16 k. 90 $\frac{1}{2}$ ), rs. 2,093 kop. 49, i umorzono xiążeczek oszczędności 101. Przeto Uczestników 6,381, posiada kapitał rs. 147,305 k. 91.

Już nie raz pisaliśmy o owych sztukach, jakie wyrządzają mniemanym znawcom i miłośnikom starożytności, niektórzy włoscy handlarze obrazów, a szczególnie na miejscu jak w *Rzymie* i t. d., i trudno zaprawdę byłoby obliczyć co za znakomite summy wyszły z kraju, za które zamiast jakiegoś zabytku, okazało się w rezultacie stare płótno, z podfałszowanym *Rafaelem*, i rama! Dziś gdy miłośnictwo na drodze tej sztuki, zwróciło się ku własnym utworom, i choroba mniemanego znawstwa przemija, powiększają się i zatrudnienia po pracownikach artystów tutejszych, a wychodzące z nich dzieła, jak np. i obecnie, *Polowanie u Hr. Branickich* przez J. Kossaka, które już ostatecznie wykończone, i do galerji Hr. Aug. Potockich w tych dniach oddane zostało, stanowić będą piękne niegdyś zbiory prac własnych rodaków.

Oprócz wyrobów w fotografii P. Witkowskiego pod Nr 1528, o jakich już wspominaliśmy, a jakimi są portrety, już to na kartach wizytowych, już na papierze listowym i t. p., jeszcze jeden rodzaj zasługuje na wzmiankę, to jest wizerunki, zdejmowane z obrazów. Pomiedzy temi widzieliśmy Głowę CHRYSTUSA PANA w koronie cierniowej, sfotografowaną z nadzwyczajną dokładnością, z mistrzowskiego utworu, w tym rodzaju jak np. *Guido-Reniego* lub innych. Nieco dawniej widzieliśmy już w tutejszych fotografjach jak np. P. Karola *Bayera*, który niemal wszystkie już stopniowania i próby przeszedł z fotografią, podobne roboty, i z całą śmiałością możemy jak najpochlebniej odezwać się i o tej pracy P. Witkowskiego.

Jeden z Czytelników naszych, takie nam podaje uwagę, co do jedwabnictwa w kraju: W Nrze 21 *Przeglądu Rolniczego* z r. b., zamieszczono artykuł P. Władysława *Bielskiego*, z *Gebultowa* w *Pocie Miechowskim*, *O Jedwabnikach i Morwach*. Usiłowania P. *Bielskiego* w jedwabnictwie krajowym, już były ogłoszone w *Roczniku Gospodarstwa Krajowego*, pod redakcją Andrzeja Hrabiego *Zamoyskiego* z roku 1852. Lecz praca Pana *Bielskiego*, pozostanie tylko usiłowaniem, i jak sam się wyraża: „*zabawą przemysłową*.” Gdyż nikt więcej nad jedwabnictwem w naszym kraju nie pracował, jak Pani *Ogińska* w *Siedlcach*; Pani ta miała na swoje rozkazy czas i pieniądze, a z całego usiłowania wszystkich Dam, jakie towarzystwo Hetmanowej, w *Siedlcach* składały, była para rękawiczek z jedwabiu krajowego, które ofiarowano Królowi *Stanisławowi Augustowi*, jak o tem w swym czasie już *Kurjer* nadmieniał. Za naszych czasów, ś. p. *Birner*, *Jeometra Emeryt*, w *Kaliszu*, i pisał i sadił morwy, i nie nie zrobił. Pan *Jeziński* z *Goląbków*, od lat 20 i pisał i sadił tysiące tysięcy morwy w mieście *Czersku* i na *Grosowie*, własności Rady Handlowej *Józefa Aleksandrowicza*, a nie dotąd w jedwabnictwie nie dokazał, choćby tyle przynajmniej, aby za trud był wynagrodzony. Przed 15 laty, z polecenia Rządu, Bur-

mistrze szkółki morwowe zakładali, z których morwy osiwiąte i skarłowaciałe już tylko ślady pozostały. Widzieć to można przy Kościółku *Przemienienia PAŃSKIEGO* w *Krasnymstawie*, i w *Skierniewicach* przy drodze do *Dębowejgóry*. W *Krasnymstawie* Aptekarz *Felix Stankiewicz*, usiłował morwy zaprowadzić, na nie się nie zdało. W *Skierniewicach* jak i w wielu innych miastach, znać usiłowania Burmistrza, lecz te przy ziemi zostały. Wprawdzie tu i owdzie po kraju widać dorosłe drzewa morwowe, lecz te istnienie swoje winny jakiejs szczególnej zastłonie, że ich ostre zimno niedosięgnęło. U nas *śliwki węgierki* wymarzają. U nas klimat nie służy dla *wina, morwy, cytryn, pomarańczy*, i tym podobnych ciepłych przybyszów; nawet *kartofle amerykańskie* na nas się pogowiąwały, i nie wiadomo czy już powrócą do tej obfitości, jak się rodziły przed dziesięcią laty. U nas tylko liczyć można na *żyto, pszenicę i jęczmień*. Uwagi te pobieżnie skreślone, nie mają zamiaru wstrzymywać usiłowań Pana *Bielskiego*, owszem życzymy sobie, aby stały się mylnemi; pragniemy, abyśmy się mogli obejść bez wydatku pieniędzy za jedwab zagraniczny, i doczekać się sposobności odwołać publicznie powyższe nasze wyznaczenie. — *M. B.* (O pięknych rezultatach chodowli jedwabników u PP. *Kanoniczek* w *Warszawie*, *Kurjer* w swoim czasie doniosł).

Do ciekawych zjawisk przyrody, należało jak to donieśliśmy, zniknięcie źródła *Nauheimskiego*, znanego już nieco z wycich pomocnych zdrowiu kąpeli, wspieranych przez Rząd *Heski*. Zjawiska tego, pomimo najściślejszych badań, nikt wytłomaczyć nie zdołał; a przypuszczane przez niektórych uczonych, wsiąknięcie tegoż w ziemię, z powodu jakoby braku głównego zarodku, czyli tak zwanego wodo-dajnego źródlika, okazało się obecnie mylnem, gdyż źródło to na nowo, po kilkodniowym wypoczynku wytrysło, i lubo z początku słabo, dziś już z dawniejszą mocą bić zaczęło.

W tych dniach wyszło z druku jedno-tomowe dzieło, obejmujące *Wiadomości do dziejów literatury polskiej*, przez *Ł.*; a które pod każdym względem zasługuje na wzmiankę i zwrócenie na niego uwagi czytającej powszechności i miłośników nauk. Autor jak to widać, przejął się do gruntu zadaniem, a zbadawszy każdą po szczególe i to z wszelką starannością pracę, obznajmia nas dokładnie z takową, rzucając zarazem światło na jej wartość. Dla tego też dzieło Pana *Ł.*, obok przyjemności w czytaniu, przynosi jeszcze i korzyść, a w liczbie już wyszłych tego rodzaju utworów, ważne miejsce zajmuje. Szkoda że Autor utulił swe imię, praca bowiem podobna, tylko zaszczyt przynieść mu może.

Co do palni wypalazku *amerykanina Moore*, o której wspomnieliśmy niedawno, a raczej co do pierwszeństwa, zachodzi jeszcze pytanie, skoro podobny aparat już przed rokiem, figurował na wystawie *Belgijskiej*, będąc przedstawiony przez *M. Herpin*, *Belgijczyka*. P. *Herpin*, otrzymał za to medal i patent swobody; jeden zaś z aparatów jego znajdował się w tutejszym zakładzie *Optyczno-mechanicznym* P. J. *Pika*. Za pomocą tego aparatu, bielizna się prała, bez wszelkich dotychczasowych zabiegów, jak mydlenie, parzenie i t. p., i zagranicą sposób ten już jest wprowadzony w użycie.

JW. Jenerał-Lejtnant *Chatiaimow*, Naczelnik 3ej Dywizji rezerwowej Korpusu piechoty, przybył z *Brześcia Litewskiego* do *Warszawy*.

Jutro o godzinie 11ej z rana, dopełnione zostanie w gmachu Towarzystwa Kred: Ziemskiego przy ulicy *Podwale*, spalenie umorzonych w 2m półroczu r. z. listów zastawnych, których wartość nominalna wynosi rsr: 6,956,220 wraz z kuponami przy tychże rsr: 1,748,415, tudzież kuponów płatnych z ubiegłych półroczy, wartości rsr. 723,895 k. 80.

S. p. Honorata z Łobodzkiej *Dylewska*, Żona Malarza herbowego, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na ekspozycję zwłok, dziś o godzinie 4ej po południu, z Kościoła *XX. Reformatorów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mając.

Pozostała Rodzina po ś. p. *Paulinie Kucharzewskim*, składa najczulsze podziękowanie Osobom, które przyjął udział w oddaniu mu ostatniej posługi Chrześcijańskiej, zwłaszcza Kolegom i Przyjaciółom, którzy na ramionach swych zwłoki jego na miejsce wiecznego ponieśli spoczynku.

Doszła nas smutna wiadomość z *Włocławka*, że tamże przed kilku dniami, w przejeździe z *Warszawy* do *Gdańska*, został się z tym światem po krótkiej słabości, ś. p. *Ludwik-Henryk Kendzior*, niegdyś Kupiec m. *Warszawy*, a następnie były współnik znanego powszechnie Domu Handlowego *Polskiego* w *Gdańsku*, pod firmą: *Makowski, Kendzior et Comp.*

W dniu 19 b. m. z powszechnym żalem mieszkańców miasta *Radomia* i jego okolic, pożegnała świat ten, ś. p. *Weronika z Gaszkowskich*, Igo ślubu *Olszewska*, Małżonka Wgo *Józefa Hirosz*, Obywatela dóbr ziemskich i Właściciela kilku nieruchomości w *Radomiu*, jakby na większą boleść niepokieszonego Męża, że w sam dzień Jego imienin. Pięćdziesiątą pierwszą wiosnę Jej życia, zaważenie pokrył cień śmierci. Któż nie uwielbiał pięknych cnót zmarłej? Któż nie znał jej bogobojnego i przykładnego życia? Bezdzienna, uszczęśliwiła niejedną Rodzinę, a jej wychowanki, są dziś szczęśliwymi żonami i matkami dzieci. Niech te kilka wyrazów oddadzą zasłużony hołd Zmarłej. *A.A.R.*

Według nowo otrzymanej sztafety z *Zawichosta*, woda na *Wisłę* pod temże miastem d. 22go b. m. o godzinie 6ej rano, dosięgła nadzwyczajnej można powiedzieć wysokości, bo stóp 20 cali 8. Szczęściem że tegoż dnia o godzinie 6ej wieczorem już opadać zaczęła i zmniejszyła się o stopę 1, cali 1; a dnia 24go Marca o godz: 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano stanęła na 18 stopach, calach 6. Rozumie się, że przy takim wezbraniu wody, wszelkie zatory i lody, gdzie tylko jeszcze znajdowały się całą siłą ruszyły, i pokryły grzbiet *Wisły*. Według wielolichnych a czynionych już przez nas obserwacji, woda z *Zawichosta* do *Nowej Alexandrii*, przechodzi w czasie około godzin 30; z *Nowej Alexandrii* do *Warszawy* godzin 41, zatem tak woda jak i lody które skutkiem jej wzniesienia się dnia 22go Marca pod *Zawichostem* ruszyły, powinny były dojść do *Warszawy* w ciągu 71 godzin, czyli w trzy doby bez jednej godziny. Zdaje się przeto, że widziana pod *Warszawą* w ciągu tych dni kra, powinna być resztą tych zatorów i górnych lodów, które nam puszczaniem swem

zagrozały. Dodać tu należy, że na jedną godzinę, upływa przybór wody na *Wisłę*, wiorst 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, zatem średnia prędkość przybywania wody, wynosi na jedną sekundę stóp 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Właściwa zaś prędkość płynienia wody średnio jest stóp 6. Obliczenia te stosują się jedynie do wody, przy wysokości stóp 9 nad zero; w miarę zaś powiększającej się wysokości, i prędkość onej się zwiększa. Podobne obliczenie może służyć mieszkańcom miast położonych nad *Wisłą*, za wskazówkę do przedsięwzięcia w czasie ostrożności, po otrzymaniu pierwszej wiadomości o wezbraniu wody w górze, dla tego też dodamy jeszcze, iż z *Warszawy* do *Płocka*, woda przebiega w ciągu godzin około 36; zaś z samego *Zawichosta* do *Płocka* w godzinach 107 czyli w 4 i <sup>1</sup>/<sub>2</sub> dobach. Przez cały dzień onegdajszy, czyli przez Niedzielę, woda na *Wisłę* pod *Warszawą* nie przestała przybierać, pomimo że rano doszła, jak to donieśliśmy, do wysokości stóp 17 cali 2. Dziś rano stan wody pod *Warszawą* stóp 17 cali 6.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czwartki 459, pszenicy czwartki 1,453, jęczmienia czetw: 402, owsa czetw: 1,289, grochu polnego czetw: 144, gryki czet: 199, kaszy jęczmieńnej czet: 316, karłofli czetwerti 280, siana pudów 13,412, słomy pudów 6,075.

Uzupełniając poprzednią wzmiankę o grzmotach i błyskawicach jakie się pojawiły w okolicach *Częstochowy*, dodać jeszcze winniśmy, iż pod tym względem mieliśmy już wszelkie objawy lata. Dnia nawet 19 w sam dzień Śgo *Józefa*, piorun przeciął drut od młota, bijącego kwardrause, w zegarze na wieży klasztornej w *Częstochowie*; a dnia onegdajszego to jest 25 Marca, mieliśmy po nad *Warszawą* tak piękną tęczę, jaką rzadko widzieć można wśród lata. Tęcza ta ukazała się około 6ej wieczorem, i zatoczywszy się po nad samem środkiem miasta, przez cały krąg nieba, unosiła się po nad miastem, jakby jaka tryumfalna brama.

Pierwsze z dwóch świąt ubiegłych przepędziliśmy przy jakiej-takiej pogodzie, a nawet przy 8-stopniowym cieple. Za to wczoraj, już mieliśmy i chłodniejsze powietrze i mgłę, a następnie i deszcz. O ile zaś sprzyjała pogoda, o tyle korzystano z przechadzek, kierując wszakże główny spacer, na *Nowy Zjazd*, z którego *Wisła* przy wezbraniu swoim, majestatyczny przedstawia widok. Dziś od rana śnieg pruszył.

Nocy zaonegdajszej, człowiek z nazwiska i pochodzenia niewiadomy, ubrany w lichą odzież, przyszedłszy w celu przenocowania do stajni, w posesji N° 2564 przy ulicy *Rybaki*, nagle życie zakończył.

W dniu 9tym Stycznia, w m. *Kaliszu*, *Władysław Wójcicki* przy rodzicach zamieszkały, lat 18cie liczący, rozmyślnie przez zażycie trucizny, śmierć sobie zadał.

W dniu 19 Stycznia, w temże mieście, *Józefa Śledziona* wyrobnica, postawiwszy garnek z rozrzarzonego węgla na postaniu, położyła się spać. W czasie snu postanie od węgla zapaliło się i taż wyrobnica skutkiem poparzenia się, śmierć poniosła.

W dniu 21 z. m., na polu w Gminie *Dłutów Pow: Piotrkowski*, znaleziono ciało *Andrzeja Cachaja*, lat 33 liczącego; posiadacza gruntu w kolonji *Erywan-*

gród i żony tegoż Justyny lat 30 mającej, którzy powracając nocną porą w czasie zameści śnieżnej do domu, skutkiem przemarznięcia, życie postradali.

W dniu 22 z. m., w lesie należącym do Gminy *Borze w Pow: Stanisławowski*, *Kazimierz Roguski* gospodarz rolny z wsi *Polazia*, pokłóciwszy się z *Franciszkiem Świętochowskim* z tejże wsi pochodzącym, uderzeniem kłonicą w głowężyci go pozbawił.

W dniu 25 z. m., w m. *Kaliszu* o godzinie 8ej wieczorem, nie wysłyszony dotąd zbrodniarz w towarzystwie kobiety, dostawszy się do sklepiu z wiktuałami, utrzymywanego przez starozakonną *Rozalję Kott*, lat 60 liczącą, zadali jej kilkanaście ran ostrym narzędziem, a zabrawszy znajdujące się w sklepiu pieniądze w kwocie rsr. 60, ratowali się ucieczką.

W dniu 1m b. m., w gminie *Mińsk Pow: Stanisławowski*, *Kacper Grabowski* parobek lat 29 liczący, użyty do smarowania trybów w młockarni, skutkiem uderzenia śmigą w głowę, na miejscu śmierć poniósł.

AMERYKA. — W *San Francisco* odkryto spisek mający na celu ukonstytuowanie osobnej Rzeczypospolitej złożonej z *Kalifornji*, *Oregonu* i części *Nowego Meksyku*. — Z *Hawany* wiadomości ciągle brzmiały ponuro; donoszą o egzekucjach, o ciągłych aresztowaniach, zaciągi tak zwane dobrowolne na lat cztery nie ustają, więzieni są przepełnione, *kreolowie* starają się opuścić wyspę wszelkimi środkami. Ośm wojennych okrętów *angielskich* stało w porcie lub przewoziło wojska na rozmaite punkta. — Kongres *Stanów Zjednoczonych* został zamknięty; ogłoszono dokumenta dotyczące misji *P. Soule* w *Hiszpanji*; dowodzą one braku stanowczości w polityce Prezydenta *Pierce* co do *Kuby*. (Ind: Belge).

ANGLIA. — Lord *Aberdeen* wkrótce udaje się do *Egiptu*, dla odwiedzenia tam swego syna Lorda *Haddo*, który w tej chwili bawi pod *Kairem*. — *Times* powstaje bardzo przeciw bilowi o stępu dzienników, i dowodzi, że to jest środek głównie przeciw niemu zwrócony przez stronnictwo *Manchester*skie. Jeżeli dowodzenia *Timesa* są prawdziwe, to dziennik ten po przyjęciu nowego bilu, istniećby chyba przestał. Zmiana w dotychczasowym prawie o stępu dziennikarskim, stanie się powodem straty w dochodach skarbu znacznej, bo wynoszącej 200,000 funt: szt. — Królowa w dniu 20 b. m. miała wrócić do *Londynu*. — Deputacja z 60 do 70 osób, mająca na czele *Sir R. Inglis*, udała się do Lorda *Palmerston*, z protestacją przeciw projektowi otwierania *Brytańskiego Muzeum* w *Niedziele* i *Świąta*, który to projekt ma przedstawić *P. Walmsley*. Lord *Palmerston* oświadczył, że rząd powstawać będzie przeciw temu projektowi. — Komitet śledczy wysłuchał *P. Strafford* Członka Parlamentu, który kilka tygodni bawił w *Bałkaniach*, i zwiadał tameczne szpitale, gdzie się dobroczynnością bardzo odznaczył. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRIA. — Wkrótce wyjdą nowe postanowienia Ministra *Bruck* dotyczące pożyczki narodowej. Wpłaty ograniczone będą do spłaconych dotąd rat; dalsze raty podpisujący będą mogli wedle woli spłacić lub zatrzymać; w ten sposób znaczne summy, które byłyby wpłynęły do kasy Państwa, zachowane będą dla cyrkulacji wewnętrznej. Ministerjum zarzucone jest projektami

finansowymi. — Koleje żelazne wydzierżawione kompanji *francuzkiej*, dotąd jeszcze są administrowanemi przez Rząd. (Schl: Ztg.).

FRANCJA. *Paryż, 21 Marca*. — Dziś w Ciele Prawodawczem przedstawiono projekt prawa upoważniający miasto *Paryż* do zaciągnięcia pożyczki z 60 mil: fr., na ukończenie ulicy *Rivoli*, na oczyszczenie przystępu do ratusza, na otwarcie ulicy *Strasburgskiej* od bulwaru do *Sekwany*. Ten kolosalny projekt spotka wprawdzie opozycję, ale przeprowadzony będzie. Rozpoczęto następnie rozprawę nad projektem prawa o rekrutowaniu; potrwają one ze dwa dni jeszcze. — Rada municypalna wkrótce kilku ważnemi projektami zajmować się będzie; pomiędzy temi znajduje się projekt oddania pod jedną administrację wszystkich powozów najemnych *Paryża*; zajmą się także kupnem gruntów dla dokończenia przyozdobień lasku *Bulońskiego*. — Krążyły dziś znowu pogłoski o spiskach; 58 osób miało aresztować. — Według depeszy z *Tryestu*, szpital *Francuzki* w *Konstantynopolu* na tak zwanem *Wielkiem polu* zgorzał; 100 chorych miało śmierć znaleźć. — Dotąd Izba jeszcze nie została uwiadomioną o przedłużeniu posiedzeń, które powinny się kończyć 26 b. m.; nastąpi to zapewne po przegłosowaniu prawa o rekrutowaniu. Przedłużenie to posiedzeń ma trwać do 10 p. m., i już jest podobno podpisane. (Ind: Belge).

HISZPANJA. — Gazeta urzędowa ogłosiła list Ministra spraw zagran: do Gubernatora *Kuby*, dla uspokojenia plantatorów, zapewniający, że Rząd szanować będzie własność wszelką, a zatem i niewolnictwo. List ten zapowiada także nową przesyłkę wojsk. — Poseł *Hiszpański* w *Paryżu*, zażądał od gabinetu upoważnienia do zawarcia z kilku domami *francuzkiemi* pożyczki z 500 milionów realów po 7 od sta, spłacalnej w ciągu lat 5, na rękojmię papierów 3-procentowych. Minister skarbu przesłał to upoważnienie, które zatwierdzą zapewne wszyscy Ministrowie. — Na posiedzeniu z d. 14, Kortezy większością 175 przeciw 57, przyjęły wniosek *P. Olozaga*, żądający zaprowadzenia Senatu wybieralnego. (Indep: Belge.)

Ostatnia pocztą z *Londynu*, nowe podwyższenie od 2 do 3 szylingów na kwarterze przyniosło. Żądania za *pszenicę* zagraniczną, daleko więcej podwyższono, co hamowało rozleglejszy obrot interesów. Dowoży do *Londynu* są zawsze mało znaczące, a drogość pieniędzy powstrzymuje spekulantów od wchodzenia w zakupy. Targi prowincjonalne trzymały się lepiej, z wyraźną dążnością ku poprawie. W *Hollandji* również było więcej życia na targu, i chętnie wyżej płacono. — Giełda nasza dla zamkniętej nawigacji i braku okrętów, mało przedstawiała ruchu, bo trzymający zboże podnosili swe żądania, i cały obrot interesów ograniczył się na 50 łasztów *pszenicy*. — Kilka mniejszych partji *pszenicy*, dla nadzwyczajnej piękności i wagi, nader wysokie przyniosły ceny. Płacono za łaszt wagi 125 do 138, gold: 580 do 800, co czyni za *Warsz*: rs. 6 kop: 54 do rs. 9 kop: 2. — Lody na *Wiśle* i *Mottawie* jeszcze bardzo mocne, lubo powietrze wilgotne z małemi przymrozkami. — *Gdańsk*, dnia 22go Marca 1855 roku. — *Makowski, Kendzior et Comp.*

**ROZMAITOŚCI.** — W Wielkiem Xięstwie *Toskańskiem*, wylały rzeki *Arno* i *Tyber*, i sprawiły wielkie zniszczenie. Najbardziej ucierpiały od powodzi w dolinie *Tyberyskiej* małe miasteczko *Pieve, Santo Stephano* i okolice przyległa. Z rana dnia 15go z. m., spostrzeżono w tem miejscu w wzgórzy stykających się z *Tybrem*, oznaki usuwania się i zapadania góry. Spieszenie wynieśli się też z tamtąd mieszkańcy, zabierając ze sobą bydło i inne swe mienie, a następnej już nocy zapadła się w oczach postawionych opodal na straży żandarmów i policyjnych, część góry pochyłonej, tak, że zasypała wodzący tamtędy gościniec z zatamowaniem wszelkiej komunikacji między *Borgo* i *San Sepolero*. Podczas gdy pracowano nad wywiezieniem ziemi, żwiru i łomów skalistych z gościńca, zapadła się inna, większa jeszcze od tamtej część góry, i zasypała w tem miejscu koryto *Tybru* zupełnie. Rzeka wezbrała tak nagle, że robotnicy powracając nazajutrz z tego miejsca do *Pieve*, zastali już powódź sięgającą do drugich pięter domów miejskich. Pozostały niektóre osoby, ratowały się z najdroższem swem mieniem na czółnach. Doliny leżące nad brzegami rzeki, stały 80 stóp pod wodą. Koryto *Tybru* zasypane było pod urwiskiem, wzdłuż przeszło pół mili włoskiej, żwirem i łomem skalistym na 50 do 60 stóp wysoko, i tylko z wielkim trudem i kosztami będzie można koryto znów oczyścić i rozprzeżnić. Wielu mieszkańców dolin, szukało schronienia na wzgórzach przyległych, lecz i tam nie są jeszcze całkiem bezpieczni, gdyż wszystka ziemia rozmiękała od powodzi, a wzgórza te mogłyby się łatwo usunąć. Znaczna część wypłoszonej ludności, schroniła się także do miasta *Borgo* i *San Sepolero*, i znalazła wszelką pomoc i wsparcie. — W *Marsylii*, wynaleziono machinę do robienia sieci, rybackich; za pomocą tej machiny, można zrobić 50 sieci w czasie, jaki potrzebny jest do zrobienia jednej od ręki. — Jakaś Pani splamiła sobie kosztowną suknię, i bardzo nad tem ubolewała; widząc to jej służąca, zarzuciwszy chustkę na głowę, rzekła: »Zaraz ja Pani poradzę.« »Gdzież idziesz?« »Oto widzi Pani, czytałam na afiszu, że dziś w teatrze jest *Woda na plamy*, pójdę i poproszę o nią, może się na co przyda.« (*Woda na plamy*, Komedja).

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Cieciński Stefan Ob: z Ciechanowa nr 613; Czermiński Erazm Ob: z Smardzewic nr 476; Kamiński Fran: Ob: z Gub: Rijowskiej nr 625; Lempicki Wład Ob: z Grzybowa nr 625; Mrozowski Jan dym: Porucz: z Łucka nr 473; Połubiński Mich: Sztabs-Kap: z Ralisza nr 625; Scypio Maur: Ob: z Ławisk nr 625; Witowski Szczepan Ob: z Petersburga nr 601; X. Żołnowski Ant: Pleban z Budziszewic nr 476. — Bereźnicki Felie: Ob: z Biskupic nr 779; Czarniecki Stefan Ob: z Wierzbinka nr 625; Dąbrowski Izidor Ob: z Glinnik nr 572/3; Jaworski Razi: Rege: Koleg: z Grodna nr 2668; Noffok Jan Ob: z Jaskrowa nr 413; Niemierczowie Alex: i Ant: Ob: z Sowiej Woli nr 601; Hr. Orłow-Denisow Rotm: z Brześcia Lit: nr 413; Rzeszotarski Jan Ob: z Monie nr 634; Suligostowski Marc: Ob: z Chruszczewka nr 625; Walewski Piotr Ob: z Parzymiecha nr 634; Wilkszycki Bened: Ob: z Psar nr 634.

*Wyjechali:* Berent Łukasz Ob: do Kołacina; Czermiński Alex: Ob: do Dyblina; Deskur Józ: Ob: do Dąbrowki; Kochanowski And: Ob: do Niesułkowa; Małowski Konst: Ob: do Dzierzanowa; Nielson Podpułk: do Piaseczna; Rydel Porucz: do Brześcia Lit: — Brandstädt Dokt: Medy: do Odessy; Gładnow Rad: Hono: do Grodna; Gołoiński Jan dym: Sztabs-Kap: do Gub: Rijowskiej; Pogonowski Ryszard Ob: do Ostrowca; Truskolaski Mich: Ob: do Zegrza.

*Przyjechali koleją żelazną:* Falke Juliusz Agronom z Prus nr 603. — Ciszewski Ign: Sztukator z Berlina nr 954; Methlow Rudolf fabrykant luster z Berlina nr 411.

*Wyjechali koleją żelazną:* Loth Bernard Kup: do Wrocławia; Roszkowska Kornelja Żona Urzęd: do Poznania; Wojciechowski Marcin handl: do Krakowa. — Engel Edw: Kup: do Wrocławia; Hattlaek Maxy: Kup: do Krakowa.

### DONIESIENIA.

**DOBRA**, Brzozowo Nowe i Brzozowo Czary, w Powiecie Przasnyskim Gub: Płockiej położone, przestrzeni dziesiątą 621 (czyli morg 1212 m. p.) zajmujące — w drodze działów pomiędzy współwłaścicielami, sprzedane ostatecznie zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie przed delegowanym Sędzią, na licytacji dnia 16 (28) Marca 1855 r. o godzinie 4ej z południa. Licytacja rozpocznie się summy Rs. 10,846 kop. 82 i pół. Vadum Rsr. 1800. Takę i warunki sprzedaży przejrzeć można u Pisarza Wydz: II-go Trybunału, tudzież pod Nr 586 lit: B. w Warszawie u Ottona Starzyńskiego Adwokata, sprzedaż dóbr powyższych popierającego.

Na trakcie Krakowskim, we wsi Ochota, znaleziono, w worku następujące przedmioty: trzy Chałaty jakich używają Starożakonni, stare; dwie Poduszki pierzane; dwie Koszule stare; Czapka Żydowska Husycka, i Przescieradło. Poszkodowany, może odebrać za udowodnieniem, w Kancelarii Wójta Gminy Czyste, i zwróceniem kosztów ogłoszenia.

**NASIENIA** Konieczyny czerwonej, Tymotegrass, Buraków cukrowych, i Kukurydzy amerykańskiej, nabyć można z zaręczeniem za pewność nasienia, w handlu E. Koelichena, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nr 565 i 6.

Są wakujące miejsca na prowincji dla **POD-APTEKARZY** i **UCZNI FARMACJI**. Osoby wykwalifikowane, powzięść mogą bliższą wiadomość w Składzie Materiałów Aptecznych Wgo J. Mrozowskiego.

Uprasza się **SIOSTRĘ** lub **KUZYNKĘ** ś. p. Juljana Süsmilch, aby się raczyła zgłosić w własnym interesie pod Nr 426 przy ulicy Krako-Przedm., na 2gie piętro od frontu.

### NASIENIE BIAŁYCH CUKROWYCH BURAKÓW z Roku 1854.

Uprawiane przez jednego z najlepszych i najpierwszych Kwendlinburskich Agronomów, tudzież Właściciela znacznej i reputowanej Cukrowni, sprowadzonym zostało w znacznej partji, i sprzedaje się tak w mniejszej ilości, jako i w całych oryginalnych workach, po cenie stałej, w Handlu Jana Bleszyńskiego przy ulicy Senatorskiej N° 452.



**JJWW. i WW. Amatorów DRZEW OWOCOWYCH, RZEW, RWIATÓW i NASION**, polecam w wieloletnich gatunkach, wprost z Niemiec sprowadzone, Drzewa Owocowe w wyborowe, mianowicie: Jabłka, Gruszki, Czeresnie, Śliwki, Rengrody, Brzoskwinie, Maliny, angielski Agrest i Porzeczki; jako też wyborowe Kamelie, Indyjskie Azalie, Rhododendrony, Róże i Gwóźdźki, Kwiatowe rozsaady i Cebule, oraz kwitnące Kwiaty świeże, wszelkiego gatunku Nasienia warzywne i włoszczyzny. — M. Ha id, z Tübingen, Ogrodnik, mieszka w Hotelu Lipskim Nr 8.

**WĘGLI KAMIENNYCH** angielskich kowalskich i kominowych, nabyć można w Handlu Żelaznym A. Krüger, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nr 374, na przeciw Saskiego Hotelu, obok Handlu W. Brudkowskiego, dawniej Spiskiego.

W domu J. Bleszyńskiego N° 452 przy ulicy Senatorskiej, jest do wynajęcia od Wielkiej-Nocy na prywatne mieszkanie, **LOKAL** na pierwszym piętrze, z widokiem na Nowy Zjazd, składający się z 3ch Pokoi, Saloniku, Pokoju dla Służących, Kuchni Angielskiej, Komórki i Piwnicy, w porządnym stanie, świeżo utrzymany. Cena takowego jest Rs. 360 rocznie.



Do Składu **WIN, KORZENI** i wszelkich **BAKALJI** W. Jamiałkowskiego, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, nadszedł transport **SLEDZI** Hollenderskich; oraz **SERA** Szwajcarskiego, Hollenderskiego i Parmesanu.

Otrzymał upoważnienie od J.W. Kuratora O. N. W. pod d. 23 Września (5 Październik) 1854 r. za Nr 9,516, do założenia Szkoły wyższej żeńskiej, w mieście Powiatowem *Sieradzu*, mam zaszczyt zawiadomić szano: Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk planem objęty według przepisów szkolnych, przy pomocy miejscowych Nauczycieli i Guwernantek, przez Władzę upoważnionych, rozpoczął się z dniem 1 Stycznia 1855 r. — Co zaś do talentów, takowe stosownie do życzeń udzielanych będą. Staraniem zaś mojem będzie, iżby Instytut mój tak pod względem moralnym jak równie naukowym, godnie odpowiadał oczekiwaniom szano: Rodziców i Opiekunów. — *Józef z Kruszyńskich Madejska*.

Idąc za postępek użytecznych ulepszeń w gałęzi dentystycznej, miałem sposobność dokładnego obznajmienia się z najnowszymi w tej mierze odkryciami, które przy wykonaniu swego powołania pod względem operacyjnym, jako też mechanicznym, znalazły korzystne zastosowanie. Mam przeto zaszczyt zamieścić zawiadomienie, że w mieszkaniu pod Nr 377 wprost Pocaty, dla potrzebujących pomocy dentystycznej, od godziny ranoj do 6tej po południu pozostaję; biednym zaś codziennie do godziny 10tej rano bezpłatną pomoc udzielam. — *J. Oppenheim*, Dentysta Instytutu Gospodarstwa Polskiego i Leśnictwa w Marymoncie.

**Bank Polski.** — Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że z d. 17/20 Maja r. b., odbywać się zaczęło w Sali Giełdowej, licytacja na różne kosztowności w Banku zastawione, a nie prolongowane w terminie, i trwać będzie aż do zupełnej ich wyprzedaży. Właściciele przeto zastawów zalegających w opłacie procentów, aby je od sprzedaży zabezpieczyć, winni zgłaszać się do Kantoru Banku po wykupno lub uzyskanie dalszej prolongacji, najpóźniej do włącznie d. 7/10 Maja t. r.; po tej dacie bowiem tylko wykupno będzie dozwolone. Oznajmia Bank przytem, że na zasadzie § 29 NAWYŻEJ zatwierdzonej pod d. 10/22 Kwiet: 1851 r. Ustawy o zaprowadzeniu Probierni, wyroby srebrne i złote z zastawów nie prolongowanych pochodzące, a nietrzy mające przepisanej próby, od d. 19 Kwie: (1 Maja) t. r. począwszy, odesłane będą do Mennicy do ich wyrobowania, odcinania lub przetopienia i zamienienia na gotowiznę. — Prezes, Radca Tajny *J. Tymowski*. — Za Naczelnika Kan.; Radca Hono: *A. Heppen*.

Nabywszy Aptekę w m. *Przysusze*, i słysząc niejednokrotnie, jakoby w aptekach prowincjonalnych nie można dostać niektórych rzadszych i kosztowniejszych preparatów do utrzymania zdrowia potrzebnych; podaję do wiadomości szanownych Obywateli, iż znając dokładnie swoje powołanie, starałem się opatrzyć mój zakład nie tylko we wszelkie zwyczajne artykuły lekarskie, ale nawet takie, które jako nowo odkryte dopiero za granicą się upowszechniają; przytem utrzymuję wody mineralne sztuczne, wodę kolońską, lawendową, millefleurs, wszelkie kadzidła i t. p. przedmioty. Z uadchodzącą zaś wiosną, jeżeli życzeniem szanownych Obywateli będzie, mogą wody mineralne zagraniczne po cenach praktycznych w *Warszawie*, sprowadzać. — *Józef Marozewski*, Właściciel Apteki w mieście *Przysucha* Gubernji *Radomskiej*.

**DOBRA MORAWIN** z folwarkiem Podzborów, nad szosą Warszawską z Kalisza do stacji pocztowej Cerków położone, są

do wydzierżawienia z wolnej ręki na lat 12cie, bez inwentarzy; inwentarz zaś żywy i martwy, Dzierżawca zakupić może, bo gruntowy przez publiczną licytację, lub z wolnej ręki sprzedanym będzie. Dowiedzieć się bliżej można na miejscu we wsi *Morawinie*, lub u Adwokata *W. Karola Rozdeyczer* w *Kaliszu*.

## SKŁAD MAURycego SACHS

w WROCLAWIU,

zaopatrzyl się w bogaty dobór

## MATERJI NA ŻALOBE

WEŁNIANYCH, KASZMIROWYCH i JEDWABNYCH:

**Krepa czarna** 1go gatunku, Sukna, Merinos, KASZMIR, Rips wełniany, Barch podwojny i pojedynczy, Poux-de-soie, Gros de Tours, Mory, Axamity.

Wielki dobór **SURIEN** z **WOLANTAMI** à dispositions, jedwabne Barchy, Grenadine i Krepowe.

Pawdziwe **BEKAWICZKI** fabry: Jouvio, **WACHLARZE**, Jedwabne **PONCZOCHY** dla mężczyzn i kobiet.

Obstalunki przesyłane wprost Domowi w *Wrocławiu*, lub pod adresem **Kommissanta P. SZYMONA TOEPLITZ** w *Warszawie* (Leszno Nr 737/8), będą natychmiast wypełniane.



**FAETON** mały, na leżących resorach, wcale nowy, na jednego i parę koni mogący być użyty, elegancko zbudowany; — dwa **POWOZY** na leżących resorach, używane, które mogą być użyte na Dorożki lub jak kto sobie życzy, bo są mocno zbudowane, z kołami zapasowemi; u tych Powozów są wszystkie rekwiżyta nowe, to jest: Skóry, Sukna i t. p. Wiadomość przy ulicy Miodowej pod Nrem 492, w fabryce Kapeluszy *F. Wojszyckiego*.

**Wiadomość dla JJWW. Obywateli Ziemskich i Właścicieli Cukrowni.**

**Do SKŁADU FARB i LAKIERÓW**

## J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubern.

Nadszedł znaczny transport najlepszego Magdeburgskiego **NASZENIA** Białych Cukrowych **BURAKÓW** z roku 1854. Takowe pochodzi od jednego z najpierwszych tamtejszych Agronomów, i jako odpowiadające pod każdym względem oczekiwaniom tak co do gatunku Buraków, jako i wydajności Cukru z takowych, oparte na doświadczeniu praktycznym kilkoletnim, zasługiwać powinno na szczególną uwagę JJWW. Obywateli i Właścicieli Cukrowni.

Są do sprzedania **RZECZY**: Tualeta damska palisandrowa; Szafa z półkami takąż; Zegar ścienny; Szal tartanowy; Firanki haftowane; Umywalnik jesionowy, i Stół, który po złożeniu, formuje skrzynkę, a w którą wchodzi 10zko składane, bardzo wygodne w podróży. — Tamże jest do wynajęcia **MIESZKANIE**, składające się z Przedpokoju, Salonu i 3ch Pokoi dużych, wraz z Kuchnią i innemi dogodnościami, za cenę zniżoną, a to z powodu wyjazdu. Wiadomość w domu Budowniczego *Szmideckiego*, w korpucie na 2m piętrze, po prawej stronie, przy ulicy Nowolipie.

**NAJDOKŁADNIEJSZE ZEGARKI.** — Do składu niżej podpisanego, nadszedł znaczny transport w najnowszych fasonach, z fabryki *Geneuskiej*, a mianowicie od najstawniejszego fabrykanta *J. Patek et Co*, który uzyskał na wystawie Londyńskiej Medal, jak niemniej w *Paryżu* i *Nowym Yorku*, za wykonywanie szczególnych swych roboty i dobroci pod względem akuratawego chodzenia, które sprzedają się ze świadectwem i podpisem jego, po cenach umiarkowanych, u *Józefa Czerwińskiego* Zegarmistrza w *Lublinie*, w *Hotelu Saskim*.

Różne **POMIESZKANIA** nowo wyrestaurowane, na górze i na dole; oraz **SKLEP** dla Rzeźnika, z Pomieszkaniem, Wędzarnią, Komórkami, Piwnicą i oddzielną Górą, są do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., pod Nr 220 i 221, przy ulicy Mostowej. Wiadomość u *Rządcy* tamże.

**Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.**  
Podaje do wiadomości, że w d. 5/17 Kwieśnia r. b. o godz. 12 w po-  
łudnie, odbędzie się w Sali posiedzeń Rządu Gub. Warsz. licytacja  
in plus, przez opieczątowane deklaracje: 1) Na jednoroczne wy-  
dzierżawienie, poczynając od 19 Czerwca (1 Lipca) 1855 r., Mle-  
ka odkrów w folwarku Wawrzyszew i Ruda, od ceny za garniec  
mleka po kop: 15 1/2 w zimowej porze, a po kop: 12 w porze letniej.  
— 2) Na jednoroczne wydzierżawienie Ładowego wzdłuż brzegów  
rzeki Wisły do dóbr Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśni-  
ctwa należących, przez r. b., od rocznej dotąd wnoszonej opłaty rs.  
122.— 3) Na jednoroczne poczynając od 17 Lutego (1 Marca) r. b.  
wydzierżawienie Ogrodu w Burakowie, od rocznej dotąd ulszcza-  
nej opłaty rs. 100 k. 50. Vadium wymaganem będzie do licytacji  
ad 1) rs. 75; do licytacji ad 2) rs. 30 k. 50; a do licytacji ad 3) rs.  
25 k. 12 1/2. Warunki przejrane być mogą w Kancel. Instytutu  
w Marymoncie, lub w Biurze Zarządu Okręgu Naukowego War-  
szawskiego.— Rada Stanu, Zdzitowiecki.

## ULEPSZONA MASSA WOSKOWA na sposób Angielski

DO ZAPRAWIANIA PODŁÓG I POSADZEK,

w 8-u najpiękniejszych kolorach, a mianowicie: Jasno-Zółtawy,  
Jesionowy, Oranżowy, Orzechowy jasny i ciemny, Mahoniowy  
jasny i ciemny, Palisandrowy, jako też MASSA z białego wosku,  
do zaprawiania Posadzek kolorowem drzewem wykładanych.

PATENTOWANA FABRYKA LAKIERÓW

# J. A. KRAUSSE

przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła.  
Skład Główny ulica Miodowa Nr 484, wprost  
Rządu Gubernjalnego.

Na nadchodzące Święta, poleca się Publiczności przysposobio-  
nym zapasem znanej ze swej dobroci i praktyczności **MASSY**  
najlepszej czysto-woskowej do zaprawiania i froterowania Po-  
dłóg i Posadzek, jak niemniej zupełnie wydoskonaloną **Za-  
prawę** Lakierową bez froterowania, w kilku dobranych ko-  
lorach. Wyróbów tych po stałych umiarkowanych cenach, do-  
stać można tak w **Składzie Głównym**, jak i w samej  
Fabryce, i w następujących Składach:

- R. Ziegler, ulica Długa na Potkańskim Nr 557;
- J. Strohmajer, ulica Senatorska obok Ratusza Nr 463;
- J. Strohmajer, Krak.-Przed: obok Hotelu Saskiego Nr 427;
- K. Brunn, róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 466;
- W. Schneider, ulica Nowy-Swiat Nr 1249;
- F. Potrzebski, ulica Nowy-Swiat Nr 1260;
- L. Staliński, ulica Nowy-Swiat Nr 1274;
- J. Hilkner, obok Kościoła Sgo Krzyża Nr 409;
- S. Rozmanith, ulica Nowy-Swiat Nr 1315;
- R. Betcher, naprzeciw Kościoła Sgo Krzyża Nr 404;
- J. Dąbrowski, róg ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej.
- A. Skorubski, Krak.-Przedm: Nr 416 wprost Kościoła;
- J. Rajtarski, Ulica Elektoralna Nr 787;
- Z. Tyński, ulica Elektoralna Nr 794 wprost Orlej;
- J. Bitschan, ulica Graniczna, w Bazarze Kurtza Nr 969;
- J. Salinger, ulica Rymska obok Komissji Skarbu;
- J. Swierczewski, ulica Leszno Nr 674;
- J. Gizges, w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej;
- J. Paryczko, ulica Freta Nr 266;
- F. Nowojewski, róg ulicy Długiej i Freta Nr 280.

Dla rozróżnienia kolorów i uniknięcia pomyłek w kolorach,  
każda paczka czyli funt tej Massy, obwinięta jest kolorowym  
papierem, zbliżonym do koloru Massy, jako też opatrzona jest  
przepisem użycia, a na dowód pochodzenia, oznaczona jest  
firma i pieczęcią moją.

Za dobroć tej tylko **MASSY**, która tak opatrzona w powy-  
żej wymienionych Handlach jest do nabycia, poręczam.

P. S. Dla dogodności JJWW. i WW. Obywateli na pro-  
wincji, Massy tej we wszystkich miastach Gubernjalnych na-  
być można.

Jest do sprzedania za cenę stałą, **BRZEZINA** sucha,  
szczapa 3 1/2 łokcia długa, przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2648,  
i przy ulicy Rybaki pod Nr 2576. Wiadomość u Właściciela  
pod Nr 2625 przy ulicy Białoskórniczej.

**DROŻDŻY** funtowych i płynnych, dostanie codziennie świe-  
żych w nowo założonym Składzie, przy ulicy Nowy-Swiat, 3ci  
dom za ulicą Chmielną pod Nr 1262, w podwórzu w oficynie, któ-  
re polecam Szano: Publiczności, że po nader umiarkowanej cenie  
dostanie, od ćwierć funta do wyższej wagi, a płynnych od kwar-  
ty do większej miary.— E. G.

Potrzebna jest do pewnych Dóbr, **OSOBA** z Gospodarstwem  
dobrze obznajmiona, któraby je przyjąć chciała za kaucją w Ad-  
ministrację dochód poręczającą, lub za wynagrodzeniem. Zgłosić  
się może w każdym czasie do Szwajcara w Hotelu Krakowskim,  
dla otrzymania bliższej wiadomości.

Donoszę Osobom interesowanym, iż wyjeżdżam z Warszawy  
do domu, w dniu 1 Kwieśnia r. b.; adresować mogą przez Sieradz,  
Widawę, w Głuchowie.— Juliusz Pstrokoński.

NIEMKA z Berlina, umiejająca szyć i haftować, życzy być u-  
mieszczoną do dozoru dzieci. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat  
pod Nr 1308, na 1m piętrze od frontu, gdzie dzwonek.

**SZYNNI** i **PEKEFLEJSZ** Bajoukie; **PASZTETY**  
Stasburskie; **RYBY** morskie w kilku gatunkach; **SZPA-  
RAGI**; **GROSZEK**, i inne **KONSERWY** Francuzkie;  
**MUSZTARDY**: Angielska, Paryzka, Bordowska, i Düseldorf-  
ska; Absinth, Kirschwasser i Gentian Szwajcarskie; **ŚLIWO**-  
**WICA** Węgierska, i rozmaite **LIKWORY** zagraniczne, nade-  
szły do Składu Stan: Rozmanith, przy ulicy Nowy-Swiat.

Warszawski Artylleryjski Arsenal Konstruekcyjny niniejszem za-  
wiadamia, iż w dniu 1/13 i 16 Kwieśnia r. b., odbywać się będzie  
w Zamojskim Artylleryjskim Garnizonie, licytacja, na dostawę  
**MATERIAŁÓW**, potrzebnych w r. b., dla utrzymania w porządku  
Artyllerii i innych rzeczy, a mianowicie: Łożu wołowego ta-  
pionego pud: 10 funt: 39; Mydła zwyczajnego pud: 8 funt: 36 złot:  
24; Dziegieci prostego pud: 60; Dziegieci czystego pud: 1 funt: 23;  
Tranu funt: 7; Węgli drzewn: czet: 60; Lopat drewn: sztuk 75;  
Miotel brzożow: sztuk 700; Obręczy drewn: do prochowych beczek  
4,500; Zatycezek dębowych 200; Beleczek na zasuwę 40; Wojło-  
ków z szerści krowiej sztuk 5; Pantofli piłniowych par 15; Kleju  
stolarskiego funt: 17 złotych: 48; Szpagatu funt: 3 złotych: 48; Prze-  
taków lyczkowych sztuk 4; Sit włosianych z dwoma pokrywka-  
mi ze skóry sztuk 4; Szczotek do zmiotania kurzu sztuk 4; Ra-  
wenduku szerokości wersz: 14 arsz: 64; Nici złotych: 48; Kłocy  
sosnowych długości arsz: 5 1/2 grub: werszk: 5 sztuk, 14; Desek  
sosnowych dług: sąż: 2, szer: cali 9 sztuk 60; Oleju konopnego  
pud: 20 funt: 36 złotych: 73; Oebry jasnej pud: 8 funt: 5 złotych: 76;  
Łazurki prostej pud 1 funt: 6 złotych: 52; Łazurki berlińskiej funt:  
34 złotych: 87; Kredy pud: 4 funt: 39 złotych: 60; Blejwasu pud: 2 fun:  
36 złotych: 34; Sadzy funt: 27; Minii funt: 15 złotych: 66; Zylberglej-  
ty funt: 15 złotych: 66; Szczeciiny funt: 11 złotych: 64; Szauru funt: 5  
złoto: 80; Szmeltygli 1. Każdy przeto mający chęć przystąpienia  
do licytacji, winien zgłosić się do Kancelarii Artylleryjskiego Gar-  
nizonu w Twierdzy Zamość, w dniach wyżej oznaczonych z kaucją  
rsr. 250, i z świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licy-  
tacji. Zgłaszający się zaś po upływie tego czasu, do licytacji przy-  
puszczonym nie będzie. Warunki na niniejszą dostawę, okazywa-  
ne będą w wspomnianym Garnizonie, przy przystąpieniu do licyta-  
cji. — Dowódzca Warszawskiego Artylleryjskiego Arsenalu Kon-  
struekcyjnego, Jenerał-Major, Garbunoff 1. Tłumacz Arsenalu,  
Zimmermann.



W dniu 25 b. m. z domu pod Nru 1250 przy ulicy  
Nowy-Swiat, zabiłakła się **PUBLICA**, 6 mie-  
sięcy mająca, biała, z uszami żółtymi, nogami świe-  
żo podgolonymi. Kto da o niej wiadomość pod po-  
wyższy Nr, do Stangreta Bieleckiego, otrzyma nagrody rs. 5.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła 3.  
Dziś rano wysokość wody na Wille stop 17 cali 6.